

ELŻBIETA GORLOFF*

Idea wyższych szkół nauczycielskich na łamach czasopism pedagogicznych z lat 50. i 60. XX w.

Pierwsze wyższe szkoły nauczycielskie zostały powołane do życia w 1968 r. jako określonego typu zakłady kształcenia nauczycieli. Powstały w efekcie wieloletnich dyskusji toczonych w środowiskach akademickich, nauczycielskich, związkowych oraz oświatowych na temat edukacji nauczycieli szkół podstawowych na poziomie studiów wyższych. Polem do szerokiej polemiki były zjazdy oświatowe, szczególnie często organizowane np. w okresie wprowadzania kolejnych reform szkolnych. Wypowiadano się na łamach większości czasopism pedagogicznych i społeczno-oświatowych, a także w prasie codziennej. Na potrzeby niniejszego tekstu odnoszę się do artykułów, które ukazały się w latach 50. i 60. XX w. w „Głosie Nauczycielskim” i „Ruchu Pedagogicznym” – organach prasowych ZNP, „Chowannie” – czasopiśmie pedagogicznym wydawanym wówczas przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Katowickiego oraz „Nowej Szkole” – dwumiesięczniku Ministerstwa Oświaty.

Geneza edukacji nauczycieli szkół podstawowych w szkołach wyższych w Polsce

Idea edukacji nauczycieli w szkołach wyższych sięga początków wieku XX i myśli J. W. Dawida. Tę tezę w okresie międzywojennym wysuwało wielu wybitnych polskich pedagogów, m.in. Antoni Bolesław Dobrowolski¹, Marian

* Dr, Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański, 80–952 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 4.

¹ Według A. B. Dobrowolskiego, kształceniem dla szkolnictwa, którego podbudową miała być 10-letnia szkoła powszechna, miały zająć się wyższe uczelnie, w tym specjalnie powołane wyższe szkoły

Falski², Henryk Rowid³. Niezależnie od różnic terminologicznych i szczegółów organizacyjnych, wszyscy oni uważali, że kandydatów na nauczycieli, bez względu na to, do jakiego typu szkoły są przygotowywani, należy wyposażyć w głęboką wiedzę pedagogiczną, psychologiczną oraz ogólną znajomość kultury. Dopiero wówczas, na takiej bazie, mogą oni nabywać kompetencje specjalistyczne.

W dwudziestoleciu międzywojennym o przygotowanie kadr nauczycielskich na poziomie studiów wyższych bardzo mocno zabiegał również Związek Nauczycielstwa Polskiego. Już na Sejmie Nauczycielskim (1919 r.) postulował kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w dwuletnich wyższych szkołach pedagogicznych, wzorowanych pod względem programu nauczania na szkołach średnich. Zdecydowane stanowisko w tej sprawie Związek przedstawił w memoriale *O właściwym poziomie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w Polsce*, przedłożonym przez Zarząd Główny w 1936 r. ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Żądano powołania jednolitych wyższych szkół zawodowych, uzasadniając m.in. konieczność kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w tego typu placówkach. Istotnym argumentem była tu konieczność przekazania kandydatom na nauczycieli pełnej teoretycznej i praktycznej wiedzy pedagogicznej⁴. Równolegle ZNP podejmował próby wdrożenia w życie swoich postulatów teoretycznych, czego przykładem jest przekształcenie w 1932 r. Uniwersyteckich Kursów Wakacyjnych w Instytut Pedagogiczny⁵.

Idea edukacji nauczycieli na poziomie szkolnictwa wyższego odżyła zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Swój wyraz znalazła m.in. w referatach prezentowanych na Zjeździe Oświatowym w Łodzi (18–22 czerwca 1945 r.), a następnie

dla nauczycieli. Ich zadaniem miało być gruntowne przygotowanie psychologiczne i pedagogiczne kandydatów na nauczycieli oraz kształcenie w zakresie wybranej specjalizacji przedmiotowej. Zob. A. B. Dobrowolski, *Pisma pedagogiczne*, t. 1: *Ustrój oświatowy*, Warszawa 1958.

² M. Falski uważał, iż w dziedzinie edukacji wszystkich nauczycieli powinna obowiązywać zasada jednolitego kształcenia na poziomie wyższym. Stanowisko prezentowane przez M. Falskiego domagającego się kształcenia nauczycieli dla wszystkich typów szkół w uczelniach wyższych oraz powoływania przy uniwersytetach trzyletnich studiów nauczycielskich wyrażało pionierskie postulaty, nie uwzględnione w dotychczasowych zasadach kształcenia nauczycieli. Zob. M. Falski, *Fragmety prac z zakresu oświaty 1900–1944*, Wrocław 1974.

³ Koncepcja H. Rowida związana była z propagowaną przez niego szkołą twórczą. Rowid uważał, iż pełne przygotowanie do pracy zawodowej może zapewnić nauczycielom tylko wyższe wykształcenie. Postulował stopniowe zamykanie seminariów nauczycielskich i powoływanie w ich miejsce wyższych szkół pedagogicznych (pedagogiów). Nauka powinna trwać w nich dwa lata, a w przyszłości zostać przedłużona do lat trzech. Zasady organizacji tego typu placówek przedstawił w opracowanym przez siebie projekcie statutu dla państwowego pedagogium w Krakowie. Zob. H. Rowid, *Nowa organizacja studiów nauczycielskich w Polsce i za granicą*, Warszawa 1931. Por. E. Krochmalska-Gawrosińska, *Henryk Rowid – kreator idei pedagogicznych w Polsce okresu Dwudziestolecia Międzywojennego*, Piotrków Trybunalski 2005.

⁴ Problematyka wkładu ZNP w ewolucję systemu kształcenia nauczycieli została szeroko przedstawiona w postaci licznych publikacji. Są to m.in.: J. Hellwig, *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w kształcenie i dokształcanie nauczycieli w Polsce (1919–1968)*, Poznań 1973; *Instytut Pedagogiczne Związku Nauczycielstwa Polskiego*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1972; E. Kahl, *Związkowe doskonalenie nauczycieli w Polsce (1944–1989): uwarunkowania, przejawy, konsekwencje*, Kraków 2008; J. Kułpa, *Problemy kształcenia nauczycieli w pracach ZNP (1918–1969)*, Kraków 1971.

⁵ Koncepcję Instytutu według projektu J. W. Dawida opracował H. Rowid. On też objął jego kierownictwo. Zob. J. Hellwig, *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego...*, s. 16–17.

podczas tzw. konferencji krakowskiej (17–18 grudnia 1945 r.). Postulat przygotowania kadr nauczycielskich w uczelniach wyższych przedstawił na zjeździe Edward Czernichowski w referacie wprowadzającym Komisji Kształcenia Nauczycieli. W myśl tej koncepcji, kształcenie nauczycieli szkół podstawowych miało odbywać się w wyższych szkołach kształcenia nauczycieli (WSKN), powstałych w oparciu o pedagogia. W miastach akademickich WSKN powinny mieć rozwiniętą wewnętrzną strukturę, opartą na trzech wydziałach: 1) kształcenia nauczycieli szkół podstawowych, 2) wyższych kursów nauczycielskich, 3) kształcenia nauczycieli szkół średnich⁶. Postulat wyższego wykształcenia dla wszystkich nauczycieli znalazł poparcie wśród większości członków Komisji. Jednakże biorąc pod uwagę aktualną sytuację w Polsce, stanowiącą wynik prac Komisji Kształcenia Nauczycieli, sformułowano nieco inne tezy, dając priorytet przygotowaniu do zawodu jak największej liczby kandydatów. Stwierdzono, że: 1) dla nauczycieli niewykwalifikowanych należy organizować systematyczne samokształcenie; 2) kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w okresie przejściowym ma odbywać się w czteroletnich liceach pedagogicznych oraz w dwuletnich wyższych szkołach nauczycielskich (pedagogiach), przyjmujących kandydatów z maturą; 3) w przyszłości kształcenie nauczycieli powinno być oparte na studiach akademickich⁷.

Sprawa reformy systemu kształcenia nauczycieli w latach 50. XX w.

Po raz kolejny do problemu edukacji nauczycieli w szkołach wyższych powrócono w pierwszej połowie lat 50. XX w. w związku z realizacją reformy 11-letniej szkoły ogólnokształcącej i pojawiającą się koniecznością „reorganizacji i ulepszenia” – jak wówczas podkreślano – systemu kształcenia nauczycieli. Dyskusje i polemiki na ten temat pojawiły się m.in. na łamach dwumiesięcznika „Nowa Szkoła”. W 1953 r. Ministerstwo Oświaty przedstawiło szczegółowy projekt nowego systemu kształcenia nauczycieli. To najprawdopodobniej w tym projekcie po raz pierwszy użyto określenia „Wyższe Szkoły Nauczycielskie”. Ministerstwo, biorąc pod uwagę trójstopniowość układu programu kształcenia ogólnego w Polsce⁸, argumentowało, że dla każdego stopnia nauki należy kształcić nauczycieli o innym przygotowaniu ogólnym i pedagogicznym. W myśl tej koncepcji, za edukację nauczycieli klas I–IV miały odpowiadać licea pedagogiczne, klas V–VII – wyższe szkoły nauczycielskie

⁶ W. Chmielewski, *Edukacja nauczycieli po II wojnie światowej*, Warszawa 2007, s. 49–50.

⁷ Por. S. Mauersberg, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944–1948*, Wrocław 1974, s. 94–95; K. Trzebiatowski, *Organizacja szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972, s. 185; M. W. Wójtowicz, *Kontrowersje na temat kształcenia nauczycieli na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi w 1945 r.*, [w:] *Kongresy i zjazdy pedagogiczne w Polsce w XX w.*, red. A. Kicińska, Toruń 2001.

⁸ Pierwszy stopień obejmuje kurs propedeutyczny (klasy I–IV), drugi – kurs wstępnej systematyki (klasy V–VII), trzeci – systematycznej nauki (klasy VIII–XI). Zob. K. Wojciechowski, *Ulepszenie systemu kształcenia nauczycieli. Projekt*, „Nowa Szkoła” [dalej: NS] 1953, nr 2, s. 153–154.

(WSN), natomiast klas VIII–XI – wyższe szkoły pedagogiczne (WSP)⁹. System nauczania w WSN-ach miał być wzorowany na programie liceów pedagogicznych. Czas nauki na studiach stacjonarnych w tych szkołach wynosił 2 lata, a na studiach zaocznych 3. Proponowany system warunkowała zasada wzrastającej specjalizacji. We wspomnianym projekcie bardzo szczegółowo opisano rolę, zadania i kierunki kształcenia w tej uczelni. Ponadto wszyscy absolwenci WSN-ów mieliby kwalifikacje do nauczania we wszystkich klasach szkoły podstawowej. Podkreślano konieczność zachowania drożności kształcenia, uznając WSP za kolejny szczebel w edukacji pedagogów (choć tylko najzdolniejsi powinni podejmować dalszą naukę bezpośrednio po ukończeniu WSN). Kontynuowałiby wówczas studia na III roku wyższej szkoły pedagogicznej. Natomiast każdy absolwent WSN, podejmując pracę zawodową, mógłby zostać przyjęty na IV rok pięcioletnich studiów zaocznych w WSP lub na III rok studiów stacjonarnych po przepracowaniu trzech lat w szkole i złożeniu egzaminu uzupełniającego z materiału programowego WSP¹⁰.

Krytycznie (nie negując jednak zasadniczej idei projektu) ustosunkowali się do niektórych jego obszarów przedstawiciele środowiska akademickiego. Ożywiona dyskusja toczyła się na łamach wspomnianego już periodyku „Nowa Szkoła”. Wskazywano na konieczność powoływania wielowydziałowych WSN i wyraźnego oddzielenia ich od liceów pedagogicznych. Wyrażano też niepokój związany z trudnościami wynikającymi z zapewnienia tym nowym placówkom odpowiedniej bazy materialnej¹¹. W rezultacie ówczesne władze oświatowe zrezygnowały z projektu i wprowadziły tylko częściowe zmiany. W 1954 r. powołano dwuletnie studia nauczycielskie, w których rozpoczęto kształcenie kadr dla wyższych klas szkół podstawowych¹².

W drugiej połowie lat 50. XX w., po latach milczenia, w sprawie kształcenia nauczycieli głos zabrali ZNP. W 1957 r. na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, po publikacji *Materiałów do projektu reorganizacji kształcenia nauczycieli*¹³ Związek postulował, by odbywało się ono w trzyletnich instytutach nauczycielskich, opartych na szkole średniej. Miał to być pierwszy etap reformy. Etap drugi dotyczył uczelni wyższych. Uznano też konieczność reorganizacji wyższych szkół pedagogicznych, by można było kontynuować w nich studia bez straty lat. Te postulaty znalazły swój wyraz na Zjeździe Oświatowym ZNP (2–5 maja 1957 r.).

Pomimo zdecydowanego stanowiska środowiska nauczycielskiego, władze partyjne i oświatowe nie podjęły kwestii reformy. Natomiast od września 1957 r. w liceach pedagogicznych przedłużono czas nauki do lat pięciu. W wyniku tych decyzji licea pedagogiczne i studia nauczycielskie na ponad dziesięć lat stały się głównymi zakładami kształcenia nauczycieli szkół podstawowych¹⁴.

⁹ NS 1953, nr 2, s. 154.

¹⁰ Tamże, s. 157–158.

¹¹ L. Bandura, *Dalsze głosy i polemiki w sprawie projektu ulepszenia systemu kształcenia nauczycieli*, NS 1953, nr 3, s. 332–334.

¹² F. Szafranski, *Kształcenie nauczycieli w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1978, s. 102–105.

¹³ *Materiały do projektu reorganizacji kształcenia nauczycieli*, GN 1957, nr 10, s. 3–4.

¹⁴ B. Ratuś, *Licea Pedagogiczne w Polsce Ludowej 1944–1970*, Warszawa 1974. Zob. też:

Dyskusja nad reformą kształcenia nauczycieli w latach 60. XX w. – koncepcja powołania wyższych szkół nauczycielskich

Podstawą powrotu do idei szkół wyższych w edukacji nauczycieli szkół podstawowych stały się trudności związane z wdrażaniem reformy programowej ośmioletniej szkoły podstawowej, zapoczątkowanej ustawą z 1961 r. Należy podkreślić, że w tym okresie znaczącym zmianom uległy treści programowe praktycznie wszystkich przedmiotów nauczania na poziomie podstawowym. W przypadku takich przedmiotów, jak fizyka, chemia czy zajęcia praktyczno-techniczne program zakładał ponadto organizację zajęć w systemie pracowni¹⁵. Jednocześnie zalecano oparcie pracy dydaktycznej nauczyciela szkoły podstawowej na rozwijaniu aktywności i samodzielności uczniów, gdzie źródłem wiedzy miała być np. obserwacja środowiska¹⁶. Wprowadzono też nowe przedmioty, jak wychowanie obywatelskie oraz język zachodnioeuropejski jako przedmiot nadobowiązkowy¹⁷.

Te zmiany wyraźnie ujawniły braki w merytorycznym i metodycznym przygotowaniu nauczycieli. Wskazywały też na niewydolność edukacyjną zarówno liceów pedagogicznych, jak i studiów nauczycielskich. Wśród niedostatków pracy dydaktycznej liceów pedagogicznych wskazywano m.in. niski poziom przygotowania absolwentów do nauczania przedmiotowego w starszych klasach szkoły podstawowej¹⁸. Wiele zarzutów pojawiło się również pod adresem studiów nauczycielskich. Na przykład Maria Żytomirska i Zbigniew Radwan zwracali uwagę na niedociągnięcia jakościowe w pracy dydaktycznej tych placówek, w tym w zakresie dydaktyki i metodyki. Autorzy podkreślali, że studia nauczycielskie w dotychczasowej strukturze i formie nie są w stanie podołać zadaniom, jakie wynikają z potrzeb zreformowanej ośmioletniej szkoły¹⁹. Stanowisko to potwierdzały wnioski innych badaczy, którzy zwracali uwagę na przeładowanie programów treściami nauczania, co wynikało z krótkiego czasu edukacji w SN-ach, niewłaściwą organizację procesu dydaktyczno-wychowawczego i naukowego oraz praktyk pedagogicznych²⁰. ZNP do tych braków dodawał jeszcze złe warunki lokalowe, niedostateczne zaopatrzenie w pomoce dydaktyczne i złą sytuację kadrową²¹.

R. Grzybowski, *Studia nauczycielskie w województwie gdańskim w latach 1955–1970: ich rozwój i efekty kształcenia*, Gdańsk 1994; tenże, *Problematyka kształcenia nauczycieli na poziomie średnim w województwie gdańskim w latach 1945–1975*, Gdańsk 1986 [maszynopis dysertacji doktorskiej].

¹⁵ S. Radomski, *Oświata i szkolnictwo wyższe w Polsce w roku 1966/1967*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1967, nr 3, s. 250.

¹⁶ B. Potyrała, *Szkoła podstawowa w Polsce 1944–1984*, Warszawa 1987, s. 113–120; S. Radomski, *Oświata i szkolnictwo wyższe...*, s. 228.

¹⁷ S. Radomski, *Oświata i szkolnictwo wyższe...*, s. 228.

¹⁸ S. Wołoszyn, *Drogi i bezdroża pedagogicznego kształcenia nauczycieli w Polsce – ujęcie retrospektywne*, [w:] tenże, *Pedagogiczne wędrówki przez wieki i zagadnienia. Szkice i studia*, Toruń 1998, s. 183–184.

¹⁹ M. Żytomirska, Z. Radwan, *Praca dydaktyczna w studium nauczycielskim*, Warszawa 1965.

²⁰ K. Teofilowicz, *Badania nad stopniem przygotowania absolwentów studiów nauczycielskich do zawodu nauczycielskiego*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1967, nr 2, s. 123–136.

²¹ K. Wojciechowski, *Problemy kształcenia nauczycieli*, GN 1964, nr 47, s. 2–3.

Zarzuty co do funkcjonowania SN-ów dotyczyły także braku drożności systemu kształcenia nauczycieli.

Kolejną przesłanką reformy były zmiany w pojmowaniu roli, obowiązków i kwalifikacji nauczyciela. Za najbardziej istotne uznano wówczas przygotowanie naukowe, pedagogiczne oraz zawodowo-praktyczne, uzyskane w toku nauki w odpowiednim dla danych kwalifikacji zakładzie kształcenia nauczycieli. Dopiero w następnej kolejności uwzględniano walory moralne, ideowe i fizyczne, które potwierdzał dyplom ukończenia szkoły²².

Wprowadzeniu reformy sprzyjały czynniki demograficzne, które wskazywały, że we wstępującej w okres niżu demograficznego szkole podstawowej znacznie zmniejszy się zapotrzebowanie na kadry nauczycielskie. Umożliwiło to np. wydłużenie całego cyklu edukacji kandydatów na nauczycieli.

Wskazane czynniki leżały u podstaw zmian w zakresie formy, organizacji, metod i treści kształcenia nauczycieli szkół podstawowych w drugiej połowie lat 60. XX w. Od 1964 r. rozpoczęła się szeroka dyskusja nad kierunkiem reformy kształcenia nauczycieli szkół podstawowych. Na łamach prasy została ona zainicjowana w 1965 r. wystąpieniem prezesa ZG ZNP Mariana Walczaka, opublikowanym w „Głosie Nauczycielskim”. W dyskusji wzięły udział wszystkie zainteresowane środowiska, tj. przedstawiciele nauki, nauczyciele, ZNP oraz władze oświatowe. Głównym problemem wysuwany w dyskusji nad reformą kształcenia nauczycieli była struktura organizacyjna systemu kształcenia nauczycieli szkół podstawowych. Ministerstwo Oświaty zaprezentowało swoje propozycje w 1964 r. podczas odbywającej się w listopadzie narady kierowników i wizytatorów oddziałów kształcenia nauczycieli kuratorów okręgów szkolnych. Przedstawił je minister Stanisław Dobosiewicz w artykule *Perspektywy reformy systemu kształcenia nauczycieli w PRL* zamieszczonym w „Ruchu Nauczycielskim”. Władze oświatowe uznały, że wykształcenie, które zapewniają nauczycielom licea pedagogiczne jest niewystarczające. Podnoszono także konieczność ewolucyjnych przeobrażeń w systemie kształcenia nauczycieli, docelowo ukierunkowanych na edukację w szkole wyższej, rozciągniętych jednak w czasie. Proponowane przez Ministerstwo Oświaty etapy przejścia na system akademicki były rozpatrywane w trzech wariantach. Pierwszy z nich stanowił kontynuację ówczesnego stanu i zakładał zaniechanie kształcenia nauczycieli na poziomie liceum pedagogicznego; rozbudowę SN-ów do poziomu zapewniającego pełne pokrycie zapotrzebowania na nauczycieli szkół podstawowych; zapewnienie nauczycielom z wykształceniem uzyskanym w studium możliwości podjęcia dalszych studiów w szkołach wyższych. W wariantcie drugim, tzw. umiarkowanym, zalecano szybkie zaniechanie kształcenia nauczycieli w liceach pedagogicznych; kontynuowanie pracy dwuletnich SN-ów; jednoczesne organizowanie kształcenia nauczycieli w trzyletnich wyższych studiach (szkołach) nauczycielskich. W wariantcie trzecim proponowano likwidację liceów pedagogicznych; utrzymanie studiów nauczycielskich, jednocześnie przyspieszoną rozbudowę szkół wyższych (uniwersytetów i wyższych

²² K. Trzebiatowski, *Organizacja szkolnictwa...*, s. 206–210.

szkół pedagogicznych). Jak można zauważyć, w tym wariantcie zrezygnowano z tworzenia ogniwa pośredniego – trzyletnich WSN-ów²³.

Warto też podkreślić, że jeszcze na początku 1965 r. Ministerstwo Oświaty jednoznacznie wypowiadało się za dotychczasowymi formami kształcenia nauczycieli, co podkreślał na łamach „Nowej Szkoły” minister Wacław Tułodziecki: „Zasadniczą formą kształcenia nauczycieli w latach 1965–1970, a jedyną w zasadzie formą kształcenia tych nauczycieli w latach 1971–1975 będzie studium nauczycielskie”²⁴.

ZNP prezentował swoje tezy w „Głosie Nauczycielskim”, wskazując również na trzy możliwe warianty reformy. Pierwszy zakładał, że podstawową formą kształcenia nauczycieli przez kilka lat miały pozostać dwuletnie studia nauczycielskie, przy jednoczesnym stopniowym powoływaniu trzyletnich szkół wyższych zawodowych. Pierwsze eksperymentalne wyższe szkoły nauczycielskie powinny być organizowane w latach 1968–1970. W myśl wariantu drugiego miała nastąpić rozbudowa sieci wyższych szkół pedagogicznych oraz rozszerzanie kierunków pedagogicznych na uniwersytetach, przy jednoczesnym funkcjonowaniu SN-ów. Absolwentom SN-ów należałoby stworzyć warunki do uzupełnienia wykształcenia w szkołach wyższych. W trzecim wariantcie opowiadano się za przedłużeniem czasu nauki w SN-ach do lat trzech, a ich absolwenci mogliby uzupełniać swoje wykształcenie w wyższych szkołach pedagogicznych. Postulowano jednocześnie uruchamianie nowych WSP i kierunków nauczycielskich na uniwersytetach i w innych szkołach wyższych²⁵.

Już podczas Plenum ZG ZNP, które odbyło się w czerwcu 1965 r. (sprawozdanie z jego przebiegu umieszczono w 28. numerze „Głosu Nauczycielskiego”) opowiedziano się za kształceniem wszystkich nauczycieli i wychowawców w wyższych szkołach zawodowych, przy pełnym wykorzystaniu możliwości uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych. Zaproponowano stopniowe powoływanie na bazie SN-ów sieci trzyletnich wyższych szkół zawodowych, kształcących tylko nauczycieli szkół podstawowych²⁶.

Do dyskusji włączyli się również przedstawiciele nauki. Na łamach „Chowania” głos zabrał Józef Pieter. Dokonując wnikliwej analizy trzech zasadniczych kierunków reformy postawił tezę wskazującą na konieczność kształcenia wszystkich nauczycieli w uczelniach akademickich. Podkreślał jednocześnie, że pełna realizacja idei akademickiego kształcenia nauczycieli szkół podstawowych w uczelniach akademickich ze względów organizacyjnych jest niemożliwa. Uniwersytety i wyższe szkoły pedagogiczne nie byłyby w stanie udźwignąć nałożonych na nie

²³ S. Dobosiewicz, *Perspektywy reformy systemu kształcenia nauczycieli w PRL*, „Ruch Pedagogiczny” [dalej: RP] 1965, nr 1, s. 11–13.

²⁴ W. Tułodziecki, *Kształcenie i doksztalcenie nauczycieli szkół podstawowych w latach 1965–1975*, NS 1965, nr 4, s. 5–6.

²⁵ M. Walczak, *Problemy kształcenia nauczycieli*, „Głos Nauczycielski” [dalej: GN] 1965, nr 8, s. 6–7.

²⁶ Tenże, *Główne kierunki działania*, GN 1965, nr 28, s. 3; *Reforma systemu kształcenia nauczycieli*, GN 1967, nr 30, s. 7.

zadań²⁷. Tu widział rolę dla wyższych szkół (studiów) nauczycielskich funkcjonujących jako dwu- lub trzyletnie oddziały zamiejscowe, włączone organizacyjnie do sieci uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych: „[...] natomiast całkiem inna mogłaby być sytuacja, gdyby studia czy wyższe szkoły nauczycielskie stały się na odcinku programowym i kadrowym integralnymi składnikami szkół akademickich, kształcących nauczycieli, tj. gdyby stały się ich placówkami terenowymi”²⁸.

Należy podkreślić, że znaczna część środowiska naukowego wyrażała podobne poglądy, wysuwając postulat zorganizowania kształcenia nauczycieli w szkolnictwie akademickim. Takie stanowisko prezentowali m.in. Wincenty Okoń, Marian Godlewski oraz Bogdan Suchodolski²⁹. Ten ostatni napisał artykuł na ten temat, opublikowany w „Głosie Nauczycielskim” pt. *Akademickie kształcenie nauczycieli*. Autor stwierdzał w nim: „Opowiadamy się radykalnie i konsekwentnie za całkowitym skoncentrowaniem kształcenia nauczycieli – od przedszkola do szkoły średniej – w szkolnictwie akademickim, tzn. w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych”³⁰. Jednocześnie podkreślał, że aby sprostać zapotrzebowaniu na kadry nauczycielskie, należy stworzyć rozgałęziony system filii szkół akademickich.

W dyskusji nad reformą kształcenia nauczycieli szkół podstawowych i ideą powołania wyższych szkół nauczycielskich poruszano również sprawy koncepcji programowych. ZNP wskazywał, że profil wykształcenia powinien być szeroki i umożliwić nauczycielowi rozumienie zagadnień związanych ze wszystkimi szczeblami edukacji. Opierał się na trzech zasadniczych obszarach. Pierwszy dotyczył merytorycznego (naukowego) przygotowania do nauczania przedmiotu lub spełniania określonych zadań opiekuńczo-wychowawczych. Drugi to treści obejmujące wiedzę i umiejętności dydaktyczne, w tym pracę dydaktyczno-wychowawczą wykorzystującą nowoczesne metody i techniki nauczania³¹. Trzecim elementem składowym powinno być „przygotowanie nauczyciela-wychowawcy w zakresie wiedzy społeczno-politycznej”³². Podkreślano, iż opracowanie szczegółowych wytycznych w zakresie programowym powinno odbywać się w gronie specjalistów.

W tej właśnie sprawie, na łamach analizowanych czasopism, ponownie głos zabrali przedstawiciele nauki. Interesujące stanowisko przedstawił Józef Kozłowski w artykule zatytułowanym *Jak kształcić nauczyciela*, wskazując na konieczność integracji treści kształcenia. Autor argumentował: „Chodzi o to, by nie studiowano poszczególnych przedmiotów czy dyscyplin na zasadzie sumatywnej i jako od siebie niezależnych wiadomości, lecz na zasadzie strukturalnej (całościowej) i funkcjonalnej, aby wszystkie przedmioty składały się na wykształcenie

²⁷ J. Pieter, *Sprawa reformy kształcenia nauczycieli szkół podstawowych*, „Chowanna” 1965, z. 2, s. 163–164.

²⁸ Tamże, s. 165.

²⁹ K. Dobrzyński, *Konferencja w sprawie kształcenia nauczycieli*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1967, nr 4, s. 215–223.

³⁰ B. Suchodolski, *Akademickie kształcenie nauczycieli*, GN 1967, nr 24, s. 1.

³¹ M. Walczak, *Kształcenie nauczycieli – na plenum ZG ZNP. Główne kierunki działania*, GN 1965, nr 26, s. 7; M. Rataj, *Co z reformą kształcenia nauczycieli?*, GN 1966, nr 6, s. 1.

³² M. Walczak, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 7.

nauczyciela i na jego uzdolnienia do pracy pedagogicznej³³. Podchodząc w ten sposób do problematyki kształcenia, wyodrębnił kilka zależności, które leżały u podstaw jego teorii. Były to: studiowanie poszczególnych dyscyplin a wykształcenie, stosunek przedmiotu kierunkowego do psychologii, stosunek przedmiotu ogólnego (pedagogiki) do szczegółowego (metodyki) i stosunek teorii do praktyki³⁴. J. Kozłowski dowodził, że zasadnicza zmiana systemu edukacji nauczycieli musi przebiegać jednocześnie w zakresie programowym, metodycznym i kadrowym. Według autora, to zagadnienia programowe decydują o modelu szkoły i procesie kształcenia. Drugi kierunek to poszukiwania w zakresie ulepszania metod i form kształcenia. Jednocześnie powinny mieć miejsce prace nad przygotowaniem podręczników i materiałów niezbędnych do realizacji programów³⁵.

Zofia Krzysztożek, przychylnie traktująca ideę kształcenia nauczycieli szkół podstawowych w trzyletnich wyższych szkołach nauczycielskich, swoje stanowisko przedstawiła w „Ruchu Nauczycielskim” w publikacji pt. *O roli i strukturze kształcenia pedagogicznego nauczycieli w zreformowanej uczelni nauczycielskiej*³⁶. Autorka zwróciła uwagę na funkcję kształcenia ogólnopedagogicznego w tych placówkach. Jego prawidłowe usytuowanie w programie edukacji nauczycieli stanowi, według niej, niezbędny warunek dobrego przygotowania do pracy w szkole podstawowej. Wśród przedmiotów ogólnopedagogicznych charakter wiodący i ukierunkowujący ma pedagogika, a treści innych przedmiotów powinny być z nią ściśle skorelowane. Zatem, bez względu na kierunek studiów specjalistycznych, każdy kandydat do zawodu nauczycielskiego powinien przejść jednaki kurs kształcenia pedagogicznego³⁷.

Ostateczne decyzje co do kierunku przeobrażeń w systemie kształcenia nauczycieli szkół podstawowych zapadły najprawdopodobniej po konferencji zorganizowanej przez Komitet Nauk Pedagogicznych i Psychologicznych PAN oraz Instytut Nauk Pedagogicznych UW, która odbyła się 12 czerwca 1967 r. Szczegółowe informacje o przebiegu tej konferencji i jej końcowych postanowieniach znalazły się w „Kwartalniku Pedagogicznym”³⁸ oraz „Głosie Nauczycielskim”³⁹. Należy tu podkreślić, że podczas konferencji zarówno ZNP, jak

³³ J. Kozłowski, *Jak kształcić nauczyciela?*, RP 1965, nr 1, s. 31.

³⁴ J. Kozłowski podjął także próbę schematycznego przedstawienia integracji treści kształcenia, wyróżniając dwa zasadnicze obszary. Pierwszy obejmował rozwój społeczny, któremu służyć miało studiowanie ekonomii, socjologii i filozofii. Drugi dotyczył warunków, przebiegu i skutków rozwoju jednostki, na który powinny się składać: a) treści kształcenia (nauka, technika, sztuka, życie społeczne); b) psychologia (wiadomości, umiejętności, postawy oraz aktywizacja procesów intelektualnych i afektywnych); c) pedagogika (istota i cele wychowania, czynniki rozwoju człowieka, struktura działania pedagogicznego); d) metodyka (metodyka nauczania początkowego – globalnego oraz metodyka nauczania przedmiotu – systematycznego); e) wdrażanie wiadomości teoretycznych do praktyki. Tamże, s. 31–32.

³⁵ Tamże, s. 36–37.

³⁶ Z. Krzysztożek, *O roli i strukturze kształcenia pedagogicznego nauczycieli w zreformowanej uczelni nauczycielskiej*, RP 1967, nr 1, s. 80–85.

³⁷ Tamże.

³⁸ K. Dobrzyński, *Konferencja...*, s. 215–223.

³⁹ *Reforma systemu kształcenia nauczycieli*, GN 1967, nr 30, s. 7.

i Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego opowiedziały się za powołaniem wyższych szkół nauczycielskich o trzyletnim okresie kształcenia: „Stanowisko ministerstwa w sprawie reformy systemu kształcenia nauczycieli nie odbiega od postulatów zgłaszanych przez ZNP. Podstawowym typem zakładu kształcącego nauczycieli szkół podstawowych powinny być 3-letnie wyższe szkoły nauczycielskie. [...] Przewiduje się, że wyższe studia nauczycielskie organizowane będą w ramach organizacyjnych uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, jak też jako samodzielne wyższe uczelnie pozostające jednak pod patronatem dydaktycznym i kadrowym odpowiednich wydziałów uczelni akademickich”⁴⁰.

Idea kształcenia nauczycieli szkół podstawowych w wyższych szkołach (studiach) nauczycielskich została poparta przez PZPR i ostatecznie zatwierdzona w listopadzie 1968 r. przez postanowienia jej V Zjazdu, w których znalazły się zapisy o konieczności stopniowego przekształcania dwuletnich studiów nauczycielskich w system trzyletnich WSN-ów⁴¹.

Istotnym problemem związanym z reformą była sprawa drożności wyższych (studiów) szkół nauczycielskich i ich powiązania z uczelniami akademickimi. W tym względzie Ministerstwo i Związek prezentowały podobne poglądy uznając, że wykształcenie w zakresie trzyletniej wyższej szkoły zawodowej powinno być wystarczające dla nauczycieli szkoły podstawowej, z tym, że najlepsi absolwenci powinni mieć możliwość zdobycia stopnia magistra drogą studiów zaocznych. Nadano znaczenie powiązaniu wyższych szkół zawodowych z uniwersytetami i wyższymi szkołami pedagogicznymi, które miało polegać m.in. na przygotowaniu i doskonaleniu kadry dydaktycznej.

Zamiast podsumowania

Już w 1968 r., a jeszcze przed decyzjami politycznymi w sprawie stopniowego przejścia z systemu kształcenia nauczycieli w dwuletnich SN-ach na system kształcenia w trzyletnich WSN-ach, minister oświaty i szkolnictwa wyższego wydał zarządzenie o powołaniu trzech pierwszych wyższych szkół (studiów) nauczycielskich w Szczecinie, Białymstoku i Warszawie. Pierwsza z wymienionych placówek została powiązana organizacyjnie z Uniwersytetem Poznańskim, kolejne z Uniwersytetem Warszawskim. Szkoła warszawska stanowiła studium zawodowe UW, natomiast szkoły białostocką i szczecińską uczyniono filiami wspomnianych uniwersytetów⁴². W planach ministerstwa było uruchomienie w latach 1969–1973

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ C. Major ek, *Kształcenie nauczycieli w wyższych szkołach nauczycielskich*, [w:] *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945–1975)*, red. J. Jarowiecki, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków 1983, s. 114.

⁴² *Notatka Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sieci wyższych szkół nauczycielskich oraz planu ich powoływania w latach 1969–1973*, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, sygn. 237/XVI–639, s. 38–40.

18. samodzielnych wyższych szkół nauczycielskich, działających na bazie SN-ów oraz 10. placówek przy uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, funkcjonujących jako trzyletnie studia zawodowe tych uczelni. Podczas projektowania sieci tych uczelni przyjęto założenie, że liczba szkół i kierunki studiów powinny odpowiadać zapotrzebowaniu na nauczycieli w obrębie 2–3 sąsiednich województw. Placówki te miały realizować rozszerzony profil specjalności. Wyjątek w stosunku do tego założenia stanowiły wyższe szkoły nauczycielskie wychowania fizycznego (Biała Podlaska, Gorzów Wielkopolski, Racibórz), pedagogiki specjalnej (Warszawa) i wychowania technicznego (Legnica)⁴³.

Zadaniem wyższych szkół (studia) nauczycielskich było kształcenie nauczycieli-wychowawców dla ośmioletniej szkoły podstawowej w zakresie szczebla podstawowego (klasy I–IV) i systematycznego (klasy V–VIII), kształcenie nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących dla zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego, kształcenie nauczycieli i wychowawców dla szkół i zakładów specjalnych oraz wychowawców dla placówek opiekuńczo-wychowawczych. W zakresie działalności dydaktycznej szkoły te miały zapewniać teoretyczne i praktyczne przygotowanie studentów do pracy nauczycielskiej, wychowawczej i działalności społecznej, a także wdrażać do samokształcenia. Problemy związane z drożnością wyższych szkół nauczycielskich rozwiązano połowicznie, uznając możliwość dalszego kształcenia ich absolwentów w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych w trybie wieczorowym i zaocznym z wybranej dyscypliny kierunkowej lub w zakresie pedagogiki. Natomiast kadra pedagogiczna tych placówek opierać się miała na pracownikach naukowo-dydaktycznych ze stopniem doktora i docenta. Jej uzupełnienie stanowili wykładowcy i starsi wykładowcy – najlepsi nauczyciele studiów nauczycielskich, dobierani z uwzględnieniem kryteriów ideologicznych. Wykładowcy metodyk nauczania powinni rekrutować się z najlepszych nauczycieli szkół podstawowych z wykształceniem wyższym. Zakładano, że będą to ludzie w miarę młodzi, rokujący nadzieję szybkiego rozwoju naukowego w tej dziedzinie⁴⁴.

W 1969 r. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, realizując reformę kształcenia nauczycieli szkół podstawowych, podjęło decyzję o uruchomieniu 12 samodzielnych WSN-ów, jednak w końcu utworzono tylko 5 tego typu placówek. Były to szkoły w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie, Słupsku⁴⁵ i Siedlcach⁴⁶. W Gdańsku⁴⁷ i Krakowie⁴⁸ powołano wyższe studium nauczycielskie. W kolejnych latach sukcesywnie powstawały zarówno placówki samodzielne, jak i te działające jako studia zawodowe przy uczelniach akademickich.

⁴³ Tamże, s. 40–43.

⁴⁴ *Plan przejścia z systemu kształcenia nauczycieli szkół podstawowych w 2-letnich SN-ach na system kształcenia w 3-letnich wyższych szkołach nauczycielskich*, AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, sygn. 237/XVI–639, s. 31–32.

⁴⁵ *Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia wyższych szkół nauczycielskich*, AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, sygn. 237/XVI–639, s. 31–32, 56–59.

⁴⁶ „Dziennik Ustaw” 1969, nr 23, poz. 164.

⁴⁷ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego” z dn. 10 lipca 1969, poz. 68.

⁴⁸ C. Major, *Kształcenie nauczycieli...*, s. 120.